

wnie wartość swojego stanowiska i jest na niem szczęśliwszy. Dzieła jego są obszerne i genjuszem napiętnowane. Pod względem *improwizacji*, niema sobie równego.

Przybywszy w roku 1823 do Petersburga, gdzie go poprzedziła sława, dał kilka *Koncertów*, na które mnóstwo schodziło się słuchaczy. Na wieczorach muzycznych, wyzywał różnych artystów, aby mudawali *Tema*, i genialnością swą, wzbudzał najwyższe oklaski i podziwienie.

Z Petersburga udał się później do Moskwy, gdzie właśnie mieszkał pod ówczas Field. Obadwa wirtuozowie nigdy się z sobą jeszcze nie napotkali, lubo sobie nawzajem znani byli z swej sławy.

Pewnego poranku, Hummel w niepoczesnej swojej postaci i niedbale ubrany, poszedł do Fielda, który mieszkał w dosyć skromnej oberży. Zastał artystę w szlafroku, z lulką w ustach, dającym lekcję uczniowi. — *Radłbym się widzieć z Panem Fieldem! — rzecze Hummel na wnijsciu. — To ja sam jestem, (odpowie Field,) czegoż W Pan żądasz? — Życzę sobie zabrać z Panem znajomość, jestem amatorem muzyki. Ale znajduję go zatrudnionym; proszę więc nie robić sobie trudności, ja poczekam.* —

Field prosił go ażeby usiadł, pytając się, czy mu nie zrobi przykrości tytuł? — *Bynajmniej, odpowie Hummel, ja także jestem tytularz.* —

Widok obcej osoby zmieszał ucznia, że po dziesięciu minutach, odszedł.

W ciągu tego czasu Field przypatrywał się z uwagą swemu gościowi, i znalazł powierzchowność jego dosyć pospolitą. — Rozmowa wszczęła się na nowo. *»Co Pan porabiasz w Moskwie, — zapyta Field? — Przybyłem do tego miasta w handlowych interesach; lecz będąc amatorem muzyki, i słysząc wiele pięknych rzeczy o talencie Pana, nie mogłem opuścić Moskwy, bez poznania go osobiście.*

Field postanowił zrobić sobie uciechę w zadosyć uczynieniu woli swojego gościa. — Lubo go uważał za Mydasa w swej sztuce, siadł do fortepiana i zaczął mu *improwizować* jeden ze swoich najpiękniejszych *kaprysów*. Hummel podziękował mu bardzo za jego grzeczność, i zapewnił go, że jeszcze niesłyszał nikogo, grającego z taką łatwością i precyzją. — Pozem Field, z miną wyra-

źnie drwiącą, rzecze: *»Ponieważ Pan jesteś amatorem, trzeba mi przecie coś zagrać.* — Hummel zaczął się trochę wzdrgać, mówiąc, że tylko umie trochę grać na organach, i że słysząc Fielda, nieśmiałyby zbliżyć się do tego instrumentu. *»Nic nieznaczy, zawoła Field, amator zawsze przecie coś umie.* — i śmiał się w duchu, z muzyki którą miał usłyszeć. Natychmiast Hummel, bez żadnych *preludjów*, uderzył wyraźnie w *motywę* którą dopiero Field był odgrał, i z natchnieniem godnym swojego genjuszu, dokazywał z nią cudów, wpadając w coraz nowe i bardziej czarujące *passaże*! — Field osłupiał. — Lecz naraz, upuszczając z ust lulkę, i ocierając łzy z oczu, chwycił z tyłu za głowę Humla, i zaczął ją silnie całować, wołając z uniesieniem: *»Ty jesteś Hummel! sam tylko Hummel na świecie zdolnym jest do takiej improvizacji!* — Z wielką nakoniec trudnością potrafił Hummel wyrwać głowę swoją z rąk Fielda, ażeby go nawzajem uściskać i ucałować.

Takim to sposobem ci dwaj rzadcy mężowie zabrali z sobą znajomość. W kilka dni potem Hummel miał dać koncert. Field nakłonił go do skomponowania sztuki na czter ręce, którą wykonali obadwa, w sposobie dającym się łatwo zrozumieć, niż skreślić.

#### NIEZAWODNE LEKARSTWO NA BÓL GŁOWY.

Rozpuść w wodzie, trzy lub cztery kawałki kwasu cytrynowego, (*acide citrique*,) każdy wielkości ziarka grochu, i wypij tę mieszankę; przyjemny napój ten, ma smak limoniady. — Najmniej za pół godziny, niech będzie jaki chce silny atak migreny, ustąpić musi temu przeważnemu środkowi; cierpiący wraz do swoich zatrudnień powrócić może, — uczuje się zupełnie wolnym od bólu głowy.

#### MIKROSKOP AMERYKAŃSKI.

Nowy mikroskop słoneczny nadzwyczajnej doskonałości wynaleziono w Hastford. — Powiększa on przedmioty do trzech milionów razy, a nawet do 4,000,000, tam gdzie światło jest mocne. Za pomocą tego narzędzia, które bez przesady nazwać można czarodziejskiem, widzieć można na przykład w dwóch kroplach octu, kilkaset węzłów pływających, każdy od 6 do 8 stóp długości.

*Majeranowski.*